

zaPAU

Rozkosze despotyzmu

Euforia po rewolucji '89, gdy świętowano triumf demokracji liberalnej i ogłaszano „koniec historii”, nie trwała długo. Doczekaliśmy się reakcji. Coraz więcej ludzi zaczyna tęsknić za czasami, gdy wszystkie zasadnicze problemy rozstrzygał cesarz, król lub dyktator, a zwykłemu człowiekowi pozostawało co najwyżej modlić się, aby władca okazał się dobrotliwym ojcem narodu. W zamian mógł od czasu do czasu korzystać z darmowego chleba oraz – naturalnie – z igrzysk. I najważniejsze: nie musiał podejmować trudnych wyborów i brać odpowiedzialności za sprawę publiczną.

Dobrze więc przypomnieć, że chociaż ustrój demokratyczny czasami faktycznie bywa uciążliwy i niezbyt sprawny, a z reguły jest „nudny” i nie dostarcza ekscytujących rozrywek, to jednak istniały dobre powody, dla których w pewnym momencie ludzie przepędzili królów, cesarzy i führerów.

Zamiast uczonego wykładu, przytoczmy kilka bardzo starych historii Sébastien-Roch Nicolas Chamfort*.

Gdy dziwiono się, dlaczego Dionizjos Starszy (tyran Syrakuz) trzyma na swym dworze człowieka niegodziwego i zniechęconego przez wszystkich, władca odpowiedział, że pragnie, żeby w państwie był ktoś bardziej zniechęcony od niego samego.

Tyran Pontu, Leukon, słysząc, jak jeden z jego pochlebców oczernia przed nim swych przyjaciół, powiedział: Zabiłbym cię, gdyby władza tyrana nie potrzebowała ludzi podłych.

Władca Egiptu, Ptolemeusz zwany Filadelfem, mówił, że władza tyrańska wiele za sobą pociąga zgryzot, a największą tę, że zmusza do mordowania dla korzyści ludzi całkiem niewinnych.

Przed wyruszeniem przeciw Grecji Kserkses zwołał radę perskiej arystokracji i powiedział: Wezwałem was, aby nie wydało się, że postępuję wedle własnej woli. Pamiętajcie jednak, że waszym obowiązkiem jest nie radzić, lecz słuchać.

Cesarz wysyłał do różnych gmin rozporządzenia treści następującej: Cesarz dyktator do tej a tej gminy. Polecam wam tego i tego, aby otrzymał swą godność waszymi głosami.

Na ważne stanowiska państwowe Wespazjan umyślnie powoływał największych zdieńców spośród urzędników skarbowych, aby gdy się wzbogacili, skazać ich i skonfiskować ich majątek. Mówiono, że traktował ich jak gąbki: suche nawilżał, a gdy napęczniały, wyciskał.

Solon, chcąc zwrócić uwagę rodaków na zagrożenie demokracji ze strony Pizystrata, przyszedł na zgromadzenie uzbrojony. Wywołało to zdziwienie. Wówczas powiedział: Od niektórych z was, Ateńczycy, jestem mądrzejszy, od innych odważniejszy. Mądrzejszy od tych, którzy nie widzą kłowa Pizystrata, odważniejszy zaś od tych, którzy je widzą, ale ze strachu milczą.

Jeszcze kilka anegdot zanotowanych przez Chamforta** w końcu XVIII wieku, tuż przed rewolucją.

Car Piotr Wielki, bawiąc w Spithead, chciał zobaczyć, jak wygląda kara przeciągania pod okrętem, na którą skazują majtków. Nie było na razie żadnego winnego. Piotr rzekł: Niech wezmą któregoś z moich ludzi – Najjaśniejszy Panie – brzmiąca odpowiedź – ludzie Waszej Cesarskiej Mości są w Anglii, tym samym znajdują się pod ochroną praw.

Regent (Filip Orleański) posłał Panu Daron, prezydentowi parlamentu w Bordeaux, zlecenie, aby podał się do dymisji. Ów odpowiedział, że nie można pozbawić go stanowiska, nie wytaczając mu procesu. Regent, otrzymawszy list, napisał u dołu: „Nic łatwiejszego” i odesłał jako odpowiedź. Pan Daron, widząc z kim ma do czynienia, złożył dymisję.

Rozmawiano o sposobach pozbycia się złego ministra, zhańbionego mnóstwem nikczemności. Jeden z jego znanych wrogów rzekł: Czy nie można by podsunąć jakiegoś postępkę rozumnego, uczciwego, aby sprawić, aby go odpędzono?

N powiadał: gdyby nie rząd, zapomnielibyśmy się śmiać we Francji.

Pan de Canaye powiadał, że Ludwik XV powinien by wyznaczyć pensję Panu Cahusac. „Za co? – Za to, że dzięki niemu nie jest najbardziej pogardzonym człowiekiem w swoim królestwie”.

Księżna X protegowała księdza Y, dla którego uzyskała miejsce wymagające talentów. Dowiedziała się, że publiczność ubolewa, iż tego miejsca nie otrzymał pan Z, człowiek niezwyklej wartości. „Ba – rzekła – tym lepiej, że mój protegowany dostał to miejsce bez zasługi: widać z tego, jakie mam wpływy”.

Pewien dowcipny człowiek określał Wersal jako krainę, gdzie spadając, trzeba udawać, że się idzie w górę; to znaczy szczyścić się zażyłością z ludźmi, którymi się gardzi.

Myszę, że te historie nieźle ilustrują atmosferę panującą na „dworach” władców, a także możliwości nadużyć, jakich może dopuszczać się absolutna władza, gdy nie jest kontrolowana przez niezależne od niej prawo. Nie zniechęca to naturalnie kolejnych zwolenników rządów „silnej ręki”.

Tym warto przypomnieć obserwację Winstona Churchilla: Każdy rząd, który jest dość silny, by dać ci wszystko, czego pragniesz, jest dość silny, by zabrać ci wszystko, co posiadasz.

Oczywiście zwolennicy dyktatury zawsze sądzą, że ich wódz, mając czyste intencje, do takich nadużyć nie dopuści.

Ale już dwa i pół tysiąca lat temu Empedokles zauważył: JEŻELI ŻĄDASZ WYŁĄCZNIIE POSŁUSZEŃSTWA, ZGROMADZISZ WOKÓŁ SIEBIE SAMYCH DURNIÓW. Od siebie dodam: i ci durnie będą w twoim imieniu rządzić.

ANDRZEJ BIAŁAS

*Anegdoty zaczerpnąłem z opracowania Stanisława Kolankowskiego, *Anegdoty Greków i Rzymian* (Veda, Warszawa 2005).

**Sébastien-Roch Nicolas Chamfort, *„Charaktery i anegdoty”*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński (Iskry, Warszawa 2010).

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotostud; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.